

Żywczyński, Mieczysław

"Alexandre III : étude sur la conception du pouvoir pontifical dans sa pensée et dans son oeuvre", Marcel Pacaut, Paris 1956 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 49/3, 585-588

1958

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Fritz Schachermeyr, *Die ältesten Kulturen Griechenlands*, W. Kohlhammer Verlag, Stuttgart 1955, s. 300, 78 rycin w tekście i 16 tablic.

Autor daje zarys rozwoju kultury Grecji w okresie wczesnego brązu w ścisłym powiązaniu z kulturami jej współczesnymi na Krecie, Azji Mniejszej, Bałkanach i w basenie naddunajskim. Oparcie się na materiale archeologicznym możliwe najlepiej datowanym, rozległe perspektywy interpretacyjne, przemyślany dobór źródeł archeologicznych (ze starannie podanymi niezbędnymi wskaźnikami metrykalnymi) czynią tę książkę wartościową pozycją, mimo że migracjonistyczne interpretacje nie każdego archeologa przekonują.

Kazimierz Majewski

Griechenlandkunde. Ein Führer zu klassischen Stätten von Ernst Kirsten und Wilhelm Kraiker, Carl Winter — Universitätsverlag, Heidelberg 1956, 2 wydanie, s. 519, 114 rycin w tekście i 12 tablic, mapa Grecji.

Badacz i miłośnik antyku podróżujący po Grecji posługiwał się najczęściej tomikiem „Baedekers Griechenland“ (1. wyd. 1882, ostatnie 1906) względnie „Guide bleu, Grèce“ (1935, mało zmienione 1953). Obecnie otrzymuje książkę, która nie tylko rozmiarami wiadomości o topografii, architekturze i zabytkach antycznych Grecji przewyższa tamte, ale uwzględnia wyniki badań ostatnich kilku dziesięcioleci ze znakomicie dobraną bibliografią i wyczerpującym indeksem. Plany, mapki, rekonstrukcje, modele i indeks uzupełniają to *vademecum* urbanistyczno-topograficzne po starożytnej Grecji. Książka ta będzie niezbędna w bibliotece każdego badacza antyku.

Kazimierz Majewski

Marcel P a c a u t, *Alexandre III. Étude sur la conception du pouvoir pontifical dans sa pensée et dans son oeuvre*, L'Eglise et L'Etat au Moyen-Age, directeur H. E. Arquillière, t. XI, Librairie Philosophique J. Vrin, Paris 1956, s. 416.

Voltaire nazwał papieża Aleksandra III (1159—81) człowiekiem najbardziej zasłużonym dla rodzaju ludzkiego w czasach średniowiecza (cyt. na s. 109), Gregorovius uważał go za jednego z największych papieży wszystkich czasów i obsypał takimi pochwałami jak żadnego innego z omawianych przez siebie papieży¹. A jednak od lat niemal stu, tj. od ukazania się omawiającej całość rządów tego papieża monografii H. Reutera przybywało mnóstwo przyczynków na jego temat, ale nikt — poza

¹ *Geschichte der Stadt Rom im Mittelalter* t. I, Dresden 1926, s. 1193—94.

autorami artykułów w encyklopediach — nie pokusił się o nową syntezę, a choćby tylko o syntezę jego ideologii. Podejmująca się tego ostatniego zadania praca M. Paccauta została wydana w kolekcji prac, omawiających stosunek kościoła do państwa w średniowieczu, kierowanej przez ks. Henryka Xawerego Arquillièrè'a (zmarł 10 lipca 1956). Już w kwietniu 1954 r. została ona przedstawiona uniwersytetowi paryskiemu jako teza dla uzyskania stopnia *docteur ès-lettres*. Wydrukowana dopiero na początku r. 1956 nie uwzględnia jednak prac, które się w ciągu tych dwu lat ukazały². Autor wyzyskał najważniejszy materiał źródłowy, rękopiśmienny i drukowany, oraz ogromną literaturę przedmiotu (wykaz tego wszystkiego obejmuje 23 stronicie, choć oczywiście nie jest to bibliografia kompletna). Źródeł i literatury polskiej nie uwzględnił, ale to nie wniosłoby nic ważnego dla tematu.

Autor omawia młodość, studia i poglądy Rolanda Bandinello, jego rolę polityczną jako kardynała w l. 1150—59 i wreszcie jego ideologię jako papieża Aleksandra III. Poza tym wylicza źródła tej ideologii i przedstawia ideologię innych współcześnie żyjących teologów i kanonistów. Autor stwierdza, że jako profesor prawa w Bolonii Roland głosił absolutną wyższość papieża nad władcami świeckimi. Papież może — zdaniem profesora bolońskiego — umieważnić nawet przysięgę, złożoną suwerenowi, może cesarza pozbawić władzy i przenieść *imperium* na kogo innego. Twierdzenie to opiera na zasadzie wyższości czynnika duchowego nad świeckim i na „darowiznie Konstantyna W.“. Nie było ono zresztą nowe, bo wysuwano je już w czasach Grzegorza VII, przyjmował je słynny prawnik Gracjan i inni kanoniści. Zostawszy w r. 1153 kanclerzem kościoła rzymskiego, kardynał Roland zetknął się z rzeczywistością polityczną. Był zwolennikiem pokojowych stosunków z cesarzem, ale nadal hołdował dawnym poglądom. Pod jego wpływem był zredagowany słynny list papieża Hadriana IV do cesarza Fryderyka I Barbarossy, odczytany na zjeździe w Besançon w październiku 1157 r. Papież przypominał cesarzowi, że kościół dał mu *dignitatis plenitudinem* oraz *imperialis insigne coronae*, ale cieszyłby się gdyby jeszcze większe beneficja mógł dać cesarzowi. Kanclerz cesarski, Rajnald z Dassel, przelutemaczył ten ostatni wyraz jako *Lehen* (lenno), a gdy wskutek tego w zgromadzeniu powstało ogromne oburzenie, kardynał Roland nie tylko nie próbował złagodzić wrażeń, ale dołał oliwy do ognia, wołając: *a quo ergo habet imperator si a domino papa non habet imperium?*

I oto — zdaniem autora — ten sam człowiek, zostawszy papieżem, zmienia pod wpływem rzeczywistości politycznej swą ideologię, wycofuje się z pozycji gregoriańskich. Stopniowo precyzowana ideologia Aleksandra III wygląda teraz w sposób następujący (rozdz. IV—VI, zwłaszcza s. 230 nn). Rozróżnia on, gdy chodzi o władzę najwyższą, pojęcia *auctoritas* i *administratio*, które się mają tak do siebie jak *possessio* i *usus*. *Administratio* jest dwójakiego rodzaju: duchowna i świecka, 1. wykonuje papież w kościele, 2. cesarz i królowie w swych państwach. Tę *administratio* otrzymuje się wprost od Boga, a zatem nie od papieża i nie przez papieża, jak twierdzili teologowie gregoriańscy, lecz wprost od Boga mają swą władzę cesarz i królowie. W związku z tym papież nie może ani mianować monarchy ani też pozbawiać go władzy, chyba że chodzi o państwa wasalne w stosunku do papieża, ale wtedy występuje on jako posiadacz „administracji“ świeckiej. Ale ponadto do papieża należy *auctoritas*, którą ma wprost od Boga i której nie może delegować. Autor określa ją dość mętnie jako *fondement légal de la puissance qui pèse sur les hommes et les choses; c'est le pouvoir fondé en droit, générateur de droit* (s. 241). Dzięki niej pa

² Np. pracy zbiorowej *Sacerdozio e regno da Gregorio VII a Bonifazio VIII*, Roma 1954.

pieź może w wyjątkowych wypadkach interweniować w sprawy świeckie, a więc np. zawiesić władzę króla przez ekskomunikę (ale nie może pozbawić go władzy) lub zalegalizować jego władzę.

Ta koncepcja władzy świadczyłaby, że Aleksander III zerwał w pewnym stopniu z tradycją swych poprzedników, gdyby nie to, że nie wydaje się, by autor potrafił dowieść w sposób przekonujący, iż papież ten takiej istotnie koncepcji hołdował. Sam autor zdawał sobie sprawę ze słabości swej hipotezy pisząc, że nie ma żadnych wyraźnych oświadczeń papieża na ten temat i że jego poglądów można się tylko domyślać na podstawie postępowania, tak np. nigdy nie ogłosił, że pozbawia władzy Fryderyka Barbarossę lub Henryka III angielskiego. Autor sądzi, że jednak inne rozwiązanie jest niemożliwe (s. 402), tj. że nie można inaczej wyjaśnić postępowania Aleksandra III. Ten argument nie jest przekonujący. Prawdą jest, że niektórzy pisarze kościelni XII w., zwłaszcza kanoniści, nie przyjmowali twierdzenia o bezpośredniej władzy papieża nad państwami (*potestas directa*), ale wiadomo także, że Aleksander III, będąc jeszcze profesorem i kardynałem, sądził inaczej. Nie ma żadnego dowodu na to, a nawet jest po prostu psychologicznie nie do wytłumaczenia, że zmienił swe poglądy jako papież, skoro podzielał je jego poprzednicy na tronie papieskim. Zjawisko, że nie starał się wcielać ich w życie, że był w swych wypowiedziach bardziej powściągliwy niż niektórzy poprzednicy, znajduje swe wyjaśnienie — jak się raczej wydaje — nie w jego doktrynie, lecz właśnie w ówczesnej sytuacji politycznej. Przecież na 22 lata rządów Aleksander III miał przez lat 18 do czynienia z antypapieżami (aż 4 — jak żaden papież w dziejach kościoła), przeszło połowę rządów spędził na wygnaniu, musiał przez całe życie walczyć z potężnym cesarzem Fryderykiem I, który zupełnie nie uznawał panującego w Rzymie poglądu o *potestas directa*, przez pewien czas był w konflikcie z Henrykiem II angielskim, a jedyny sprzymierzeniec, Ludwik VII francuski starał się głównie wyzyskać sytuację papieża, zresztą i jego przyjeźn nie była zbyt pewna. W samym państwie kościelnym papież natrafiał na ustawiczne sprzeciwy ze strony miejscowych feudałów i ze strony ludu rzymskiego. Gdy po ogłoszeniu w Clarendon krepujących swobodę kościoła w Anglii ustaw arcybiskup kantuaryjski, Tomasz Becket, uciekł w r. 1164 do Rzymu, by szukać pomocy papieża, ten radził mu działać roztropnie i starać się o odzyskanie łaski króla, jeśli to jest możliwe bez szkody dla wolności kościoła, a na razie wstrzymać się od wszelkich czynności, bo czasy są złe — mówił papież — i wiele trzeba znosić ze względu na okoliczności³. Wydaje się, że to lepiej tłumaczy postępowanie Aleksandra III niż hipoteza o zmianie poglądów. Po prostu jako papież był dość powściągliwy w formułowaniu swych poglądów, nie powtarzał tego, co głosił jeszcze jako kardynał, gdyż zmuszała go do tego sytuacja ówczesna, a z drugiej strony nie był naturą bojową i nie chciał przeciągać struny zwłaszcza w stosunku do Barbarossy. Autor zwracał głównie uwagę na te fakty, które mogłyby świadczyć o ideologii tego papieża, ale nie docenił — jak się zdaje — należycie ogólnej, niestychnie trudnej sytuacji ówczesnego papieństwa w Europie.

Można mieć także wątpliwości co do niektórych szczegółów w pracy, jak np. interpretacji bull papieskich z 20 września 1172, dotyczących Irlandii (s. 227—29) lub wyjaśnienia, dlaczego Aleksander III nie używał tytułu *vicarius Christi* lecz *vicarius b. Petri* (s. 189—194, 252). Autor twierdzi, że papież ten nie uważał się za „wikariusza“ Chrystusa, bo to oznaczałoby *tendre à une autorité absolument souveraine dans tous les domaines, sur les âmes et sur les corps. En refusant ce titre, Alexandre III*

³ J. Haller, *Das Papsttum. Idee und Wirklichkeit* t. II, cz. II, Stuttgart 1939, s. 175.

entend montrer qu'il n'a pas un pouvoir réel sur les corps, mais seulement un droit d'intervention au nom de la sauvegarde des âmes (s. 191—92). Jest to wywód zupełnie nieuzasadniony; właśnie tytuł *vicarius beati Petri* w połowie XII w. był ważniejszy — choć to się wydaje paradoksalne — od tytułu *vicarius Christi*. Tego drugiego tytułu używali przecie dawniej wszyscy biskupi, a nawet kapłani⁴. W czasach Karola W. istniała tendencja do mianowania cesarza *vicarius Dei*, biskupa zaś, jako mniej ważnego, *vicarius Christi*⁵ — prawdopodobnie pod wpływem Bizancjum. W czasach Ottonów występuje tendencja odmienna, tj. przyznawanie tego ostatniego tytułu cesarzowi⁶. Dopiero w XII w. zaczyna się stosowanie go tylko do papieża. Z nieużywania tego tytułu przez Aleksandra III, wniosków autora wyprowadzać zatem nie można.

W sumie biorąc, to „studium o koncepcji władzy papiejskiej“ Aleksandra III nie jest przekonujące. Są w nim jednak i rozdziały bardzo wartościowe, jak np. III i V o władzy duchowej papieża, poza tym ciekawe są ustępy o poglądach teologów i kanonistów XI i XII w. (w rozdz. VIII—X), nie mówiąc o szeregu rozsiaanych po całej książce przyczynków do dziejów Aleksandra III i dziejów całego okresu.

Mieczysław Żywczyński

Erich Weise, *Das Widerstandsrecht im Ordenlande Preussen und das mittelalterliche Europa*, Veröffentlichungen der Niedersächsischen Archivverwaltung, H. 6, Göttingen 1955, s. 327, 4 tablice.

Książka E. Weisego poświęcona jest wewnętrznym dziejom Prus w XV w. Dotychczas badacze niemieccy rozpatrywali to zagadnienie wyłącznie niemal z politycznego punktu widzenia, podyktowanego przez późniejszy rozwój wypadków: Zakon miał słuszość, poddani jego nie. Weise zajął stanowisko odmienne: starał się zrozumieć obie strony i postawił zagadnienie w płaszczyźnie ogólnoeuropejskiej rozwoju prawa oporu. Praca Weisego ma charakter syntetyczny. Przypisy należą do wyjątków. Sprawy wątpliwe i sporne nie są zaznaczone. Czasem autor wypowiada się w pierwszej osobie, czasem zaznacza ogólnikowo, że są też inne poglądy, czasem spis literatury w przypisie oznacza, że sprawa jest sporna. Nie ułatwia to orientacji czytelnikowi, tym bardziej że czasem autor wypowiada swe hipotezy w sposób apodyktyczny.

Dzieło Weisego obejmuje trzy wieki historii. Można by je podzielić na trzy części. W pierwszej autor stawia samo zagadnienie i daje zarys dziejów Zakonu do r. 1410, w drugiej traktuje o prawie oporu w Prusach (s. 46—189), w trzeciej porusza poddanie się Polsce, wykup zamku malborskiego przez króla polskiego od zaciężnych Zakonu i pokój toruński 1466 r. (s. 190—299). Zakończenie zawiera wnioski końcowe. Wartość tych trzech części nie jest jednak równa.

W części I autor szkicuje swą historiozofię. Nie widzi on cesury między średnio-wieczem a naszymi czasami i osądza Zakon jako coś, co może mieć znaczenie dla

⁴ F. Heiler, *Altkirchliche Autonomie u. päpstlicher Zentralismus*, München 1941, s. 270—75; M. Maccarone, *Il Papa „Vicarius Christi“*, testi e dottrina dal sec. XI al principio del XIV, *Miscellanea Pio Paschini* t. I, Roma 1948, s. 427—500 (te ostatnią znam tylko ze streszczenia, nie znał jej i autor).

⁵ A. Gieysztor, *Władza Karola Wielkiego w opinii współczesnej*, Warszawa 1938, s. 30—31.

⁶ A. Hauck, *Kirchengeschichte Deutschlands* t. III, Berlin 1952, s. 261; E. Eichmann, *Die Kaiserkrönung im Abendland* t. I, Würzburg 1942, s. 121.